

MAŁGORZATA RYGIELSKA
Uniwersytet Śląski

ANTROPOLOGIA LITERATURY, ANTROPOLOGIA LITERACKA MIĘDZY BADANIEM KULTURY A „ANTROPOLOGICZNYM SNEM”*

W wielu opracowaniach naukowych możemy spotkać się z próbą wyznaczenia nowych obszarów badawczych, w których istotną rolę odgrywa antropologia, rozumiana jako nauka o człowieku i jego kulturze. Pojawiają się zatem rozmaite antropologie, każdorazowo obdarzane przez autorów specyfikującą przydawką: a to antropologia refleksyjna, antropologia miłości (Kuligowski 2001, 2002, 2004), a to antropologia obrazu (Olechnicki 2003) czy antropologia słowa (Godlewski 2003). Część z tych propozycji (np. antropologia miłości) dotyczy antropologicznej refleksji nad pewnymi wyodrębnionymi do analizy zjawiskami. Mają one zatem raczej na celu próby rekonstrukcji historii kultury (zazwyczaj kultury Europy, z zastanawiającym wyłączeniem poza ten obszar historii kultury polskiej¹) przez pryzmat konkretnej idei lub przez odwołanie do antropologii, zakreślając w ten sposób jedynie horyzont własnych rozważań na wybrany temat (Olechnicki 2003, s. 7–26). Rozpatrzenie każdej z propozycji badawczych, które skrywają się za przywołanymi wyżej tytułami², wymagałoby z pewnością osobnego szkicu³. Systema-

Adres do korespondencji: thk@homer.fil.us.edu.pl (dla Małgorzaty Rygielskiej).

* Jest to określenie Michela Foucaulta (2005, s. 161). Za inspirującą rozmowę dotyczącą koncepcji autora *Słów i rzeczy* dziękuję Markowi Pacukiewiczowi.

¹ Należałoby wszak zwrócić uwagę na badaczy skupionych wokół Instytutu Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego, którzy właśnie taki profil preferują.

² Oczywiście wymienione tu tytuły, w których — w różnej funkcji — pojawia się słowo „antropologia” nie są jedynymi możliwymi przykładami. Pojawiają się wszak jeszcze: antropologia współczesności (zob. Burszta, Piątkowski 1992), antropologia codzienności (Sulima 2000), antropologia interpretacyjna, antropologia tekstualna... Wymieniony zestaw nie pretenduje do miana całościowego ani tym bardziej wyczerpującego ujęcia.

³ Szczególnie interesujące wydaje się skonfrontowanie zadań antropologii słowa i antropologii literatury, zwłaszcza wobec *dictum*: „Nie ma innego wyjścia: antropologia literatury musi wyraść z antropologii słowa” (Godlewski 2004, s. 100). Każda z tych antropologii podkreśla swą zawisłość od antropologii kultury: „Skoro każda kultura ludzka jest kulturą słowa, to jego nowe

tycznej refleksji warto poddać również antropologię literatury, od lat uprawianą w Zakładzie Historii i Teorii Kultury Uniwersytetu Śląskiego. Obok antropologii literatury pojawia się coraz częściej — w obszarze nauk humanistycznych — antropologia literacka; czasem nawet oba te pojęcia występują w obrębie tego samego tekstu, przy czym próżno by szukać jakichkolwiek rozgraniczeń, wyjaśnień, motywacji ich użycia. Czy to znaczy, że mogą być traktowane synonimicznie? We wprowadzeniu do książki będącej pokłosiem konferencji „Narracja i tożsamość. Współczesne problemy antropologii literatury” można odnaleźć co najmniej kilka sformułowań mających za podstawę i antropologię, i literaturę. Poczynając od uzasadnień redaktorów: „Dołączając do zagadnień narracji i tożsamości problematykę antropologii literatury, która od pewnego czasu jest przedmiotem wzrastającej uwagi i coraz intensywniejszych dociekań literaturoznawców, pragnęliśmy poddać sprawdzeniu hipotezę, czy ten pojęciowy trójkąt tworzy obszar problemów istotnych dla przyszłości wiedzy o literaturze i dyscyplin sąsiednich czy odwrotnie — okaże się «trójkątem bermudzkiem», jako siedlisko nierozwiązywalnych problemów [...]” (Bolecki, Nycz 2004, s. 5), poprzez konstatację: „Tom pierwszy [...] zdominowała interdyscyplinarna perspektywa kluczowych problemów narracji, tożsamości, literackiej antropologii [...]” (Bolecki, Nycz 2004, s. 6), aż po badania „problematyki antropologicznej w literaturze i w literaturoznawstwie” (Bolecki, Nycz 2004, s. 6). Mamy tu do czynienia z nieprecyzyjnym, zamiennym traktowaniem pojęć „antropologia literatury” i „antropologia literacka”. W obu tomach edycji wstęp został powtórzony w jednakowym brzmieniu. Czy oznacza to, że można tych sformułowań używać wymiennie? Pozytywna odpowiedź zakładałaby odniesienie do tego samego obszaru (literatury?) oraz stosowanie tożsamyh procedur analitycznych w jego badaniu. Pierwsze założenie tylko pozornie nie budzi żadnych zastrzeżeń. Pojawia się one natychmiast przy kryteriach doboru materiału — odmiennych dla antropologa i dla literaturoznawcy. Drugie założenie mówiłoby o homogeniczności metod dwóch różnych dyscyplin i prowadziłoby do niemożliwych do zaakceptowania konsekwencji epistemologicznych. Umieszczenie antropologii literatury, antropologii literackiej i problematyki antropologicznej na jednej płaszczyźnie, bez pobieżnych nawet

wcielenia mogą inicjować transformacje całej kultury, zaś badająca te wcielenia i transformacje antropologia słowa jest w istocie pewną wersją antropologii kultury: rozpoczynając od eksploracji jednej z warstw doświadczenia kulturowego, zmierza ona do ogarnięcia, z tej perspektywy, całości tego doświadczenia” (Godlewski 2004, s. 77). Przed szukaniem pokrewieństw i różnic (bo te, jak sądzę, zarysowują się dość wyraźnie) między antropologią słowa i antropologią literatury wypada wpięrowpierw dookreślić koncepcje kultury, wylaniające się z tych propozycji badawczych. Bezpośrednie przejście od antropologii słowa do antropologii literatury zakłada — jak mi się wydaje — poruszanie się w obszarze, który można by określić mianem *cultura mentis*. Antropologia literatury jednak wydatnie poza ten obszar wykracza, nie negując oczywiście faktu, iż „praktyki językowe są zarazem praktykami kulturowymi” (Godlewski 2004, s. 77). Literatura jest z pewnością materiałem przydatnym do badania kultury, nigdy jednak — autonomicznym i wystarczającym.

prób definicji, mogło być wynikiem niedopatrzenia, niezamierzonej w gruncie rzeczy nieścisłości terminologicznej. Nawet jako takie stanowi wszak świadectwo określonego sposobu rozumienia tych pojęć. Antropologia literatury miałyby zatem pełnić rolę inspirującego suplementu, poszerzając spektrum dotychczasowych rozważań z zakresu „wiedzy o literaturze”. Być swoistym *auxiliarium* dla współczesnego literaturoznawcy⁴, bardziej chyba jednak przydatnym teoretykowi niż historykowi literatury, chociaż i w tym drugim przypadku użyteczności antropologii się nie wyklucza.

Oba pojęcia pojawiają się też w komentarzu Anny Sierszulskiej do koncepcji Wolfganga Isera, i w samym tytule, *W stronę literackiej antropologii*, i w próbie dookreślenia podejmowanej przez badacza problematyki: „Podekonstrukcyjna niechęć do teorii znajduje wyraz w poszukiwaniu nowych kierunków badań literackich. Zaproponowany przez Wolfganga Isera projekt tych badań do dziedziny, którą nazywa antropologią literatury, stanowi próbę dostarczenia dość luźnej ramy dla metod interpretacji tekstów” (Sierszulska 1998, s. 369). W objaśnieniach tłumaczkii terminy „literacka antropologia” i „antropologia literatury” nie podlegają różnicowaniu. Najwyraźniej służą do określenia tego samego zjawiska; sytuują się w obszarze badań literackich i stanowią próbę przezwyciężenia kryzysu interpretacyjnego. Anna Sierszulska zarówno literacką antropologię, jak i antropologię literatury odnosi do propozycji badawczej niemieckiego teoretyka literatury, która powstała na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku⁵, a zatem w tym samym czasie, kiedy — za sprawą Ewy Kosowskiej — zaistniała w Polsce antropologia literatury, krańcowo wszak odmienna w założeniach od wersji przedstawianej w kolejnych pracach przez Wolfganga Isera. I chociaż antropologia literatury i antropologia literacka (literacka antropologia) traktowane bywają jako jednoznaczniki, to już same tytuły książek Isera, zwłaszcza *Prospecting: From Reader Response to Literary Anthropology* z 1989 r., dają asumpt do wyboru jednej z tych nazw: antropologii literackiej. Za użyciem tego terminu opowiada się między innymi Anna Łebkowska, która przy opisie dokonań autora *The Fictitious and the Imagi-*

⁴ „Dołączając do zagadnień narracji i tożsamości problematykę antropologii literatury, która od pewnego czasu jest przedmiotem wzrastającej uwagi i coraz intensywniejszych dociekań literaturoznawców, pragnęliśmy poddać sprawdzeniu hipotezę, czy ten pojęciowy trójkąt tworzy obszar problemów istotnych dla przyszłości wiedzy o literaturze i dyscyplin sąsiednich czy odwrotnie — okaże się «trójkątem bermudzkiem», jako siedlisko nierozwiązywalnych problemów, podważających nie tylko skuteczność standardów analitycznych poszczególnych dziedzin, ale i zakłócających zwyczajowe podziały ich stref wpływów i kompetencji” (Bolecki, Nycz 2004, s. 5).

⁵ „Rozwijając swój projekt antropologii literatury, Iser często powołuje się na prace Helmutha Plessnera” (Sierszulska 1998, s. 375). „Punktem wyjścia dla rozważań Isera na temat związków badań literackich z wiedzą o człowieku jest stanowisko, które również w pewnym sensie wiąże literaturę z aktywnością poznawczo-interpretacyjną. Stanowisko to wyraża między innymi w książce *The Act of Reading: A Theory of Aesthetic Response*, John Hopkins UP, Baltimore 1978” (tamże, s. 369–370, przypis). Por. też powoływany przez Sierszulską artykuł Wolfganga Isera *Zmienne funkcje literatury* (Iser 1998, s. 345–368).

nary konsekwentnie stosuje właśnie pojęcie antropologii literackiej (Łebkowska 2001, s. 158–184).

Korzystanie z obu tych pojęć bez ich definiowania może zatem wynikać po części z ogólnego kryzysu nauk humanistycznych. Może być jednak interpretowane jako wyraz nieuświadomienia sobie, że za każdym z tych terminów kryją się konkretne wybory metodologiczne i teoriopoznawcze. Powoli jednak zaczęły się już pojawiać prace naukowe i poświęcone tej problematyce szkice, w których wskazuje się na przyczyny fundamentalnej odmienności antropologii literackiej i antropologii literatury (Godlewski 2004). Wykluczenie jednej z nich poza obręb własnej refleksji motywowane jest przyjęciem pewnej opcji badawczej. Bywa też, że antropologia literatury staje się negatywnym punktem odniesienia dla literaturoznawczo zorientowanych analiz tekstów artystycznych (Rembowska-Płuciennik 2004, s. 18). Nawet jeśli eliminację poprzedza rozpoznanie odrzuconych możliwości badania tekstu, a zatem uprzednia wiedza o tym, co i dlaczego zostaje wyłączone z toku rozważań, to można dociekać przyczyn takiego gestu, a przede wszystkim raz jeszcze podjąć problem, czym w istocie jest antropologia literatury.

Pionierskie badania w tym zakresie prowadziła w Polsce Ewa Kosowska, zajmując się kwestiami relacji między antropologią kultury i literaturą. I choć w dalszym ciągu antropologii literatury trudno byłoby nadać miano dyscypliny, to nie można się też zgodzić ze stwierdzeniem, że pozostaje ona wciąż w fazie projektu⁶, czy też stanowi mniej lub bardziej efektowny postulat zmiany optyki w badaniach literaturoznawczych (Koschany 2005). Jest bowiem świadomie — i to od ponad piętnastu lat — uprawiana. Do sztandarowych prac podejmujących problematykę antropologii literatury należą przede wszystkim rozprawy Ewy Kosowskiej, począwszy od książki *Postać literacka jako tekst kultury. Rekonstrukcja antropologicznego modelu szlachcianki na podstawie „Potopu” Henryka Sienkiewicza* (Kosowska 1990), w której nie tylko zostały zawarte przesłanki antropologii literatury, ale i zaprezentowane sposoby jej wykorzystania w badaniach rodzimej kultury, poprzez *Negocjacje i kompromisy. Antropologię polskości Henryka Sienkiewicza* (Kosowska 2002), aż po najczęściej obecnie cytowaną — być może ze względu na niemal programowy tytuł — *Antropologię literatury* (Kosowska 2003). Wyznaczony w tych pracach kierunek antropologicznych analiz tekstu literackiego kontynuuje między innymi Anna Gomółka, która na przykładzie *Jeźycjady* Małgorzaty Musierowicz podjęła trud „odczytania sygnałów potencjalnej zmiany kulturowej przez pryzmat realiów współczesnej powieści dla młodzieży” oraz „opisu pozornych i rzeczywistych przemian, zachodzących

⁶ O tym, że antropologia literatury bywa opisywana w kategoriach nie ziszczonych do tej pory zamierzeń badawczych, których założenia należy zweryfikować, świadczą już — czasami nadzwyczaj wymowne — tytuły rozmaitych rozpraw, zob.: *Literatura i „literatura”*. O kilku przesłankach możliwej, a nawet koniecznej, lecz wciąż jeszcze nieistniejącej antropologii literatury (Godlewski 2004, s. 68), *Narracja — dziennik — tożsamość. Przesłanki (projektowanej) antropologii literatury* (Rodak 2004, s. 218).

w polskiej obyczajowości rodzinnej ostatniego ćwierćwiecza” (Gomółka 2004, s. 33, 34), uczyniła to z pełną świadomością problemów klasyfikacyjnych, jakich tego typu literatura, skierowana do młodego czytelnika, przysparza literaturoznawcom. Nie sposób też przecenić dokonań Eugeniusza Jaworskiego (Jaworski, Kosowska 1994), który jest „faktycznym współtwórcą prezentowanej tu koncepcji antropologii literatury” (Kosowska 2003, s. 163).

Podstawowe założenia antropologii literatury oraz niezbędne do jej ukonstytuowania procedury analityczne zostały przedstawione po raz pierwszy w *Postaci literackiej...* (Kosowska 1990). Odwołując się do rozmaitych rozstrzygnięć metodologicznych, istniejących już w naukach o kulturze, literaturoznawstwie i lingwistyce, autorka nakreśliła tam wizję wtenczas dopiero się formującej antropologii literatury, przypominając wszak wcześniejsze postulaty stworzenia „etnologii literatury”, wysunięte już w drugiej połowie XIX wieku (Kosowska 1990, s. 5, 260). Wskazała na potencjalne korzyści płynące z odczytywania tekstów literackich jako możliwych źródeł badania kultury, zwłaszcza kultury rodzimej, o której — paradoksalnie — wciąż niewiele wiemy. I za pomocą wielu analiz udowodniła, że „wykorzystując Sienkiewiczowskie opisy można dotrzeć do inwariantnych zachowań kultury szlacheckiej, a częściowo także do inwariantnych zachowań kultury polskiej” (Kosowska 1990, s. 256). W kolejnych publikacjach Kosowska już raczej nie wymienia zadań antropologii literatury — wskazała je bowiem w inicjującej namysł nad tym zagadnieniem rozprawie — lecz wpisuje ją w kontekst rozmaitych propozycji teoretycznych współczesnej humanistyki, każdorazowo podkreślając jej praktyczny, analityczny wymiar. Proponuje antropologiczne analizy nawet takich tekstów, które część z badaczy wolałaby umieścić poza obrębem literatury, w odmętach nie dość rozpoznanego, a przez to mniej interesującego „piśmiennictwa” (Koschany 2005, s. 141). Podejmuje się też czytania kronik średniowiecznych i czyni to w taki sposób, by odkryć załączki i przyczyny zmian, jakie dokonały się w kulturze słowiańskiej.

Jakie są jednak „antropologiczne przesłanki analizy tekstu literackiego” (Kosowska 2003, s. 29)? Co należy do wymogów określających jej swoistość? Gdzie znajduje ona swoje uprawomocnienie i — zarazem — co może ograniczać tę prawomocność? Przede wszystkim u podstaw antropologii literatury — w ujęciu przedstawionym przez Ewę Kosowską — znajduje się doświadczenie antropologii kulturowej, czy też antropologii kultury, i szereg wypracowanych na jej gruncie procedur badawczych. Jeśli przyjąć, że „zasadniczym przedmiotem rozważań [antropologii kulturowej] jest odmienność i różnorodność względnie ukształtowanych całości kulturowych wytworzonych przez poszczególne grupy w procesie długiego trwania — próbuje ona zrozumieć i wytłumaczyć, jak ta zastana struktura modyfikuje i modeluje naturalne skłonności człowieka, jak wpływa na żyjącą w niej jednostkę, jak organizuje aktualne relacje społeczne w grupie” (Kosowska 2003, s. 34), to można odwołać się do jednej ze znanych formuł, które głoszą, że antropologia to nauka o czło-

wieku i jego kulturze (Kosowska 2003, s. 7), tym razem bez wyodrębniania któregoś z jej konstytutywnych elementów. Innymi słowy, przedmiotem antropologii kulturowej — w odróżnieniu od antropologii filozoficznej na przykład — nie jest człowiek uniwersalny, lecz kontekstualny, żyjący i działający w określonej kulturze, poddany jej wpływom i jednocześnie dzięki niej realizujący własny potencjał. Powodem zwrócenia się w stronę literatury jest również fakt, że „antropologia kulturowa stosunkowo niedawno w sposób celowy zaczęła kompletować interesujące ją dane, [dlatego też] musi odwoływać się do źródeł sporządzonych innymi metodami i w innych celach — jeżeli chce rozpoznać procesualny charakter badanych zjawisk, potencjalną szybkość zmiany, a przede wszystkim trwałość treści i form charakterystycznych dla danej kultury” (Kosowska 2003, s. 35). Oczywiście, w tym momencie trzeba też zapytać o warunki, w jakich dzieło literackie może uzyskać status źródła w badaniach kulturowych, źródła — co istotne — o charakterze nieautonomicznym, którego prawdziwość musi zostać zweryfikowana i potwierdzona przez inne typy źródeł, wyrosłych z badań empirycznych lub opartych na innych typach tekstów. Poszerzenie spektrum badawczego o teksty literackie sprawia, że — przy zachowaniu perspektywy antropologicznej i jednoczesnych studiach z historii kultury (nieodzownych dla takiej praktyki interpretacyjnej) (Kosowska 1990, s. 36) — pojawiają się niedostrzegane dotychczas możliwości pozyskania informacji na temat „rodzimego systemu kultury” i szanse jego rekonstrukcji, chociażby fragmentarycznej, rekonstrukcji oraz usystematyzowania „niezwerbalizowanej wiedzy potocznej” (Kosowska 1990, s. 36–37).

Szczególnie interesującym typem źródeł są źródła historyczne, bądź... quasi-historyczne, w tym zarówno kroniki, pamiętniki z danej epoki o proveniencji literacko-autobiograficznej, jak i powieści historyczne, do których należy przecież także Sienkiewiczowska *Trylogia*. Kosowska pyta o status powieści historycznej w badaniach literackich, historycznych, wreszcie o możliwość i warunki jej wykorzystania przy rekonstrukcji systemu konkretnej kultury. Po wielopłaszczyznowych analizach *Potopu*, skupionych na rozpoznawaniu i poszukiwaniu zaprezentowanych w utworze wzorów zachowań właściwych dla siedemnastowiecznej polskiej kultury szlacheckiej (ważne są tu zarówno informacje wyrażone *explicite*, jak i dane pozyskiwane dopiero w trakcie szczegółowej rozbiorczy analizy tekstu, przy czym nie chodzi o koncentrację na stylistycznej warstwie tekstu, lecz o eksplorowanie poszczególnych elementów świata przedstawionego: w tym również zależności proksemicznych wyłaniających się z opisów przestrzeni dostępnej bohaterom powieści oraz temporalnych uwikłań postaci i ich świadomości czasu), Kosowska dochodzi do konkluzji, która znajduje zresztą oparcie w jej wcześniejszych ustaleniach: „[...] ostrożnie stosowana analiza antropologiczna tekstów literackich, choćby były one nawet powieściami historycznymi, może oddać duże usługi w rozumieniu treści kulturowych omawianej formacji. Niekiedy powieść historyczna, jako opis formułowany z pewnej perspektywy i dystansu czasowego, może w badaniach ode-

grać większą rolę niż tekst źródłowy, pochodzący z analizowanej epoki i obarczony innym typem subiektywności informacyjnej” (Kosowska 1990, s. 258). To spostrzeżenie jest szczególnie istotne. Waloryzacja powieści historycznej dokonana z punktu widzenia badań kulturowych wynika tu również ze świadomości, iż każde źródło pośrednie, w tym aspirujące do pełnej obiektywności źródło historyczne⁷, nawet przy dokładnym określeniu jego proveniencji (co często bywa niemożliwe), zanurzone jest w języku, w przyjętej lub/i obowiązującej konwencji przekazu. Już w rozważaniach wstępnych podjęła Kosowska problem „stosunku do źródeł historycznych, zależności między dokumentami o różnej randze werystyczności” (Kosowska 1990, s. 25). Dostrzegła, że „w [...] optyce [badaczy teoretycznych problemów narracji] dziejopisarstwo zaliczyć można do dyscyplin konstytuujących swoją świadomość metodologiczną na podstawach epistemologicznie zbliżonych do nauki o literaturze. Historia jako sposób opowiadania o przeszłości podlega bowiem ogólnym prawidłowościom, będących przedmiotem badań narratologicznych. Stąd doświadczenia teorii literatury nie powinny być lekceważone przez historyków” (Kosowska 1990, s. 33–34). Nie sposób przecenić wagi tego spostrzeżenia, zwłaszcza wobec niedawnych propozycji badaczy, czy też „filozofów historii”, by traktować „tekst historiograficzny jako artefakt literacki” (White 2000, s. 78–109)⁸. Powołując się na prace Luisa Villoro, który pisząc o fundamentalnych różnicach między historią i literaturą, zauważył też między nimi istotne powinowactwo⁹, wskazała „tło kulturowe, w którym sytuują się konkretne, uwierzytelnione źródłowo fakty, [jako pomost] łączący historię z antropologią” (Kosowska 1990, s. 35–36). Jednak „w antropologicznej interpretacji tekstu niezbędne jest uchylenie dyskusji nad prawdą w literaturze i fikcją w historii [...], bohater powieści historycznej pełni wówczas funkcję egzemplifikatora rekonstruowanych wzorów i norm, a jego antropologiczna wartość polega na ilustrowaniu możliwego sposobu ich realizacji. Fikcyjność postaci przestaje w takim wypadku mieć zna-

⁷ „Historycy są przekonani, choć nie wyrażają tego *expressis verbis*, że źródła historyczne posiadają jakiś specjalny status epistemologiczny, który zapewnia im uprzywilejowane miejsce w porównaniu ze «zwykłą» narracją historyczną. Traktują źródła jako rezerwar prawdy, którą doświadczony historyk może (lepiej czy gorzej) z nich wydobyć i przekształcić w narrację historyczną. Historycy sądzą, że źródła tworzą solidną, odzwierciedlającą przeszłość narrację. [...] choć nowa (narratywistyczna — postmodernistyczna czy po-postmodernistyczna) filozofia historii sugeruje co innego, mit źródeł historycznych trwa z dotychczasową siłą” (Topolski 1997, s. 58–59). Por. Topolski 1996. „Pozostając wierny materiałom źródłowym historyk nie zawsze może być wierny przeszłości, gdyż obraz tej ostatniej rekonstruuje opierając się na selektywnie zachowanych przedmiotach, nierzadko stronniczych relacjach i współczesnym sobie systemie wartości” (Kosowska 1990, s. 34).

⁸ Teksty Haydena White’a dopiero niedawno zostały zaprezentowane polskiemu czytelnikowi. Jego *Metahistory* (1973) „stała się wykładnią programu badawczego reprezentowanego przez narratywistyczną filozofię historii i centralnym tekstem dla wszelkich dyskusji na temat istoty pisarstwa historycznego” (Domańska 2000, s. 11).

⁹ „[...] historia i literatura mają jedną cechę wspólną: obie są próbami zrozumienia ludzkiej natury przez poznanie konkretnych warunków ludzkiego życia” (Villoro 1985, s. 41).

czenie — istotna staje się jej reprezentatywność”¹⁰ (Kosowska 1990, s. 36). Gdy autorka mówi o możliwości rekonstruowania wzorów i norm, to odwołuje się przede wszystkim do koncepcji Ralpa Lintona i kluczowych dlań pojęć, takich jak: rzeczywisty wzór kulturowy, konstrukt kulturowy oraz wzór idealny (Linton 2000, s. 63, 69). Teksty literackie, a w szczególności powieść historyczna i utwory utrzymane w konwencji realistycznej, w których zachodzi modelowanie uprawdopodobniającego świata przedstawionego, oferują antropologowi (antropologowi literatury?) pomoc „w ustalaniu zarówno pojemności danego wzoru, jak i egzemplifikacji jego składowych. Zwłaszcza wówczas, gdy podejmują wątki rozwiązań niebanalnych, niestandardowych, oryginalnych — a przecież nie wykraczających poza ramy danej kultury. Jednostka ma bowiem prawo do twórczej interpretacji wzoru, a pisarz — do opisu zachowań nietuzinkowych” (Kosowska 2003, s. 14–15). Analizie można poddawać teksty różnego typu — zarówno te, które zyskały miano arcydzieła, jak i te, które mogą się wydawać artystycznie przeciętne. Nawet utwory traktowane pogardliwie ze względu na niezbyt wyszukane środki wyrazu i bazujące na stereotypach mogą być rozważane w kategoriach źródła. Każdorazowo jednak należy ocenić ich przydatność w badaniach kultury (rzecz jasna, nie da się tego dokonać bez gruntownej lektury).

Podstawową przesłanką takiego przedsięwzięcia jest jednak fakt, że „na świat przedstawiony w utworze literackim możemy [...] spojrzeć jako na specyficzny model rzeczywistości pozatekstowej” (Kosowska 1990, s. 19). „Dzieło literackie komunikuje nie tylko pewną wiedzę o świecie (funkcja poznawcza), ale także przekazuje oceny realnie istniejącego świata (funkcja ideologiczna)” (Rosner 1987, s. 75–96; por. Kosowska 1990, s. 28). Oczywiście, tekst literacki pozostaje pewną formą kreacji. Świat przedstawiony natomiast: „będąc konstrukcją literacką poddaną działaniu założeń konwencjonalnych, obowiązujących w danym gatunku literackim, jest zarazem — w mniejszym lub większym stopniu — odpowiednikiem jakiejś rzeczywistości ludzkiej: psychologicznej, społecznej, historycznej. W tym zakresie podpadać może pod kryteria prawdy lub prawdopodobieństwa” (Sławiński 1990, s. 566). Nie chodzi tu jednak o skrupulatne sporządzanie typologii występujących w dziele zdań ze względu na ich wartość prawdziwościową (Markiewicz 1996, s. 138), lecz o „prawdę antropologiczną”, która również „wyrażana jest w konstrukcjach zdaniowych podlegających logicznemu wartościowaniu”. Innymi słowy: „w sensie antropologicznym nie jest istotna prawdziwość zdania «Zbyszko ożenił się z Jagienką» ani zdania «Zbyszko nie ożenił się z Jagienką» — ważna jest natomiast prawdziwość odnotowanego faktu kulturowego, jakim jest zawieranie związków małżeńskich według określonych dla danej przestrzeni reguł” (Kosowska 1990, s. 31).

¹⁰ „Będąc fikcją na poziomie struktury powierzchniowej fikcja może być kluczem do społecznie rozpoznawalnej prawdy o ukrytych mechanizmach kultury” (Kosowska 1990, s. 36).

Należy każdorazowo weryfikować rzeczywistą użyteczność danego tekstu literackiego do rekonstrukcji treści kulturowych. Bywa, że utwór pozornie spełniający wszelkie wymogi okazuje się „pod względem wierności antropologicznej przedsięwzięciem chybionym” (Kosowska 2003, s. 78). Przykładem może być *Dziennik Franciszki Krasieńskiej* Klementyny Tańskiej, w którym — mimo iż autorka wykazała się dbałością o szczegóły i sięgała do różnorodnych źródeł historycznych i obyczajowych — możemy odnaleźć zarówno wiele braków, jak i wyraźnych nadużyć interpretacyjnych. „Wierność archeologiczna” nie przełożyła się na wierność kulturowym realiom opisywanej epoki, chociaż ujawniła wiele informacji o autorce powieści, w pełni świadomej wymagań, chociażby tych quasi-gatunkowych, jakie były stawiane przed potencjalnymi twórcami, czy raczej twórczyniami, „dziennikowych powieści historycznych”. A zatem „nie każdy tekst literacki może być w tym samym stopniu źródłem badań antropologicznych” (Kosowska 2002, s. 20). Za koniecznością selekcji stoi również wymóg dookreślenia profilu badań szczegółowych. „Fakt jednak pozostanie faktem — każda próba opisu zjawiska kulturowego, bez względu na to, czy została podjęta przez profesjonalnego antropologa, przez historyka czy powieściopisarza jest cenna, ponieważ przybliży rejony, do których standardowy czytelnik nigdy sam by nie dotarł” (Kosowska 2002, s. 17).

Przyczyną niechęci literaturoznawców do tak rozumianej antropologii literatury bywa przede wszystkim podejście do tekstu, który, choć zakwalifikowany jako literacki, traktowany bywa zgoła odmiennie. Dla badacza literatury istotna okazuje się przede wszystkim immanentna analiza dzieła, odpowiedź na pytanie, za pomocą jakich środków wyrazu artystycznego dany tekst manifestuje swoją „literackość”, jakkolwiek trudno byłaby ona definiowalna. Historycznie zmienne wyznaczniki literatury (Markiewicz 1996, s. 58–71) nie tylko nie zwalniają go z obowiązku śledzenia jej swoistych cech, ale czynią zeń obrońcą autoteliczności i autonomiczności wypowiedzi artystycznej jako takiej (por. Culler 1997, s. 27–53). Mówiąc za Jakobsonem — nie sposób przystać na zawieszenie, chociażby chwilowe, funkcji poetyckiej, najistotniejszej w utworze. Oskarżenie o „metodologiczny redukcjonizm dokumentarny” (Rembowska-Płuciennik 2004, s. 10) wynika zatem głównie z bazowania na wąskiej, selektywnej definicji kultury, waloryzującej dodatkowo jedynie niektóre jej obszary, zazwyczaj te związane ze „literaturą i filozofią jako sztuką myślenia” (Kłoskowska 1980, s. 48). Antropolog kultury i antropolog literatury, odwołujący się do globalnej definicji kultury, jakkolwiek wydawaliby się w tym momencie dalecy od takich dociekań, muszą mieć nie tylko świadomość „literackości” samej antropologii (Geertz 2000), a więc uwikłania językowego własnego przekazu, ale i wykształconą umiejętność rozpoznawania określonych konwencji literackich, rozszyfrowania rozmaitych kodów tekstu i istniejących między nimi zależności. To jeden z najbardziej rudymenarnych wymogów. Innymi słowy, antropologia literatury wymaga od badacza dwojakich kompetencji: *stricte* filologicznych i szeroko pojętych kulturoznawczych. Nie jest zatem prawdą, że „założenia [an-

tropologii literatury] ujawniają czysto przedmiotowe użytkowanie tekstów literackich z perspektywy wobec nich zewnętrznej, nie uwzględniającej specyfiki tworzywa artystycznego [...]” (Rembowska-Pluciennik 2004, s. 10). Wiedza o ukształtowaniu utworu musi stanowić jeden z elementów ogólnego wyposażenia badawczego antropologa. Poruszona kwestia dotyczy raczej sposobu hierarchizacji poszczególnych elementów i przyznawania im — bądź nie — walorów przydatności w opisie kulturoznawczym lub literackim. W wypadku tego pierwszego stwierdzenie, iż „funkcja poetycka to projekcja zasady ekwiwalencji” prowadzi jednak — w przełożeniu na działalność badawczą — nie do drobiazgowych rozbiorów metafor, lecz do brzemiennej w metodologiczne i epistemologiczne konsekwencje obserwacji, że „każdy utwór literacki można uznać za swoistą projekcję elementów pozatekstowych «z osi wyboru na oś kombinacji»” (Jakobson 1989, s. 88). Wybór jest uzależniony od repertuaru zjawisk kultury zagospodarowujących świadomość twórcy; kombinatoryka dotyczy umiejętności przedstawiania połączeń między tymi elementami, poruszania się wśród istniejących konwencji komunikacyjnych i przyjęcia odpowiednich strategii narracyjnych. Głównie w sferze kombinatoryki leży uzyskanie efektu artystycznego, który pozwala na kolejne interpretacje i reinterpretacje najciekawszych estetycznie propozycji” (Kosowska 2003, s. 36).

Przywiązanie do koncepcji arcydzieła, z założenia najbardziej godnego uwagi badacza-literaturoznawcy (choć i tutaj muszą pojawić się pytania o kryteria bycia arcydziełem i możliwości ich weryfikacji), również prowadzi do wielu nieporozumień. Nawet wtedy bowiem, gdy filolodzy mówią o literaturze trzeciorzędnej, dla antropologa, etnologa czy socjologa może ona również stanowić materiał do badań kulturowych (Kosowska 1990, s. 258). Oczywiście, nieobojętna pozostaje kwestia wyboru najbardziej odpowiedniej metody i obszarów badawczych. Z tego punktu widzenia wartościowa może okazać się również literatura popularna, która — bardziej niż utwory silnie naznaczone indywidualizmem pisarza czy w kontekście konkretnej epoki nadzwyczaj nowatorskie — eksponuje treści kulturowe oraz zawiera „często nieuświadomione modele struktury kulturowej” (Gomółka w druku, s. 4). To też bywa przyczyną — zazwyczaj niedostrzeganą w literaturoznawczej, a czasem nawet socjologicznie zorientowanej refleksji — „popularności literatury popularnej”¹¹.

Termin „antropologia literatury” oprócz omówionej tu koncepcji wyrosłej z prac badawczych Ewy Kosowskiej bywa również używany w kontekstach krań-

¹¹ „Zgodnie z istniejącym stanem wiedzy na temat kultur prostych — pisze Kosowska (1990, s. 216–247), nawiązując do prac Claude’a Lévi-Straussa — teksty cieszące się szczególnym społecznym prestiżem zawierają najczęściej nieuświadomiony, ale wewnętrznie organizujący model kulturowej struktury. Popularność jest bowiem związana z sytuacją upowszechniania, uoczywistnienia lub przypomnienia treści zrozumiałych i akceptowanych społecznie. Natomiast wewnętrzne powiązania między pozornie oczywistymi znaczeniami są przedmiotem kulturowych dociekań, gdyż one właśnie stanowią podstawy grupowej integracji” (Kosowska 1990, s. 36–37; zob. też także rozdział „Anatomia bestselleru”, s. 216–247).

cowo odmiennych. Taką ewentualność dostrzegła zresztą ona sama: „Antropologia mogłaby [...] rozwijać się co najmniej w trzech kierunkach. Każdy z nich byłby efektem wykorzystywania doświadczeń nieco inaczej rozumianej antropologii, przy czym w grę wchodziłoby raczej akcentowanie określonej opcji niż dezawuowanie potrzeby czy możliwości innego wyboru. Odmienne pytania badawcze stawałyby przed antropologią literatury budowanej wokół dorobku antropologii filozoficznej, zmierzającej w kierunku myślenia abstrakcyjnego, myślenia o człowieku w ogóle, o jego możliwościach — mniej lub bardziej uniwersalnych. Inspiracje płynące z antropologii społecznej pozwalałyby budować nowy pomost interpretacyjny między ujęciami socjologicznymi i antropologicznymi. Natomiast najbardziej mnie interesująca antropologia kulturowa mogłaby, za pośrednictwem odpowiednio zorientowanej analizy tekstu literackiego, pomóc w rozpoznaniu kontekstu kulturowego, pod wpływem którego ludzie realizują swój antropologiczny potencjał” (Kosowska 2004, s. 104–105).

Antropologia literatury czasem staje się znakiem wywoławczym dla zgoła innej problematyki, właściwej raczej antropologii filozoficznej. Wystarczy wspomnieć chociażby tekst Edwarda Kasperskiego *Sprawa podmiotu. Szkic z antropologii literatury*. Według niego: „perspektywa historycznej autokreacji podmiotu stanowi jedną z podstaw antropologii literatury”. Podmiot jest bowiem kategorią, której „właściwym kontekstem teoretycznym” jest właśnie antropologia literatury (Kasperski 1993, s. 23). Odniesienie się do kategorii podmiotu, jak również powoływanie się na instancję pisarza-autora¹², na gruncie tak rozumianej „antropologii literatury” oraz antropologii literackiej jest nader częste. Równie charakterystyczne staje się pytanie o miejsce człowieka w uniwersum lub o to, jak „stworzony przez pisarza styl odsyła do najbardziej fundamentalnych i interdyscyplinarnych pojęć z zakresu wiedzy o człowieku”, jak „literackie przedstawienia [...] kategorii antropologicznych uzyskują w [...] dziele status najważniejszego elementu w budowaniu obrazu podmiotowości ludzkiej”. Do owych kategorii antropologicznych należą: *soma*, *psyche* i ból jako „wyjście poza dualizm” (Rembowska-Płuciennik 2004, s. 8, 243–294). Punktem wyjścia do tak zorientowanych rozważań staje się skończoność człowieka; egzystencjalny wymiar człowieka, a zatem jego konkretność i skończoność stanowią pretekst do tworzenia rozbudowanej o nim narracji. Antropologia okazuje się „analityką człowieka”¹³, prowadzoną przy użyciu rozmaitych procedur badawczych, w tym również tych wspartych na rozpoznaniach współczesnego literaturoznawstwa, dążącego do ogarnięcia zarówno problemów *stricte* lingwistycznych, jak i tych wywodzących się z długotrwałej już tradycji antropologii filozoficznej.

¹² Zazwyczaj chodzi o autora. „Autora rozumianego oczywiście nie jako mówiący osobnik, który wygłosił lub napisał tekst, lecz autora jako zasadę układu dyskursów, jako jedność i źródło ich znaczeń, jako ognisko ich spójności” (Foucault 2002, s. 19–20).

¹³ „Antropologia jako analityka człowieka niewątpliwie odegrała zasadniczą rolę w myśli współczesnej, ciągle jeszcze bowiem pozostajemy w jej władzy” — zauważył Michel Foucault (2005, s. 161–162).

Powraca, w różnych kontekstach i modyfikacjach, sformułowane przez Kanta pytanie: *Wer ist das Mensch?*¹⁴. Okazuje się, że „wszelkie poznanie [także to zapośredniczone przez teksty literackie i w dużej mierze zależne od trybu ich lektury — M.R.], byleby dotyczyło człowieka, jest przestrzenią możliwej filozofii, odkrywającej podstawy poznania, jego granice i w końcu prawdę każdej prawdy” (Foucault 2005, s. 163). Piękne to założenia i odsyłające do konstatacji antropologii filozoficznej — dyscypliny zafascynowanej nie od dziś problematyką podmiotu.

Optuję zatem za rozgraniczeniem — nie dość jeszcze wyraźnym — antropologii literackiej i antropologii literatury zarówno ze względu na stosowane procedury analityczne, jak i odmienną w obu wypadkach teleologię badania tekstu literackiego. Po części podzielam tu pogląd Grzegorza Godlewskiego¹⁵, który badając relacje między literaturą i antropologią tak zdefiniował antropologię literatury: „[...] obie składowe zasługują na rzeczowniki, każda występuje w swoim macierzystym zakorzenieniu, a zarazem wpisana w nazwę relacja między nimi odpowiada postawionemu wcześniej zadaniu: literatura to dziedzina kultury, której istotę należy określić z zewnętrznej wobec niej perspektywy; antropologia zaś to dyscyplina, która jest w stanie takiej perspektywy dostarczyć” (Godlewski 2004, s. 74). W nurcie antropologii literackiej mieściłyby się natomiast — bez względu na zastosowaną nomenklaturę — wszystkie propozycje odwołujące się mniej lub bardziej do tradycji antropologii filozoficznej, bądź też akcentujące priorytet dzieła literackiego, znaczenie autora lub kształtowanego w danym tekście podmiotu. Tu należałoby też — przynajmniej do czasu dalszych rozstrzygnięć — umieścić ten typ rozważań, który nazywany bywa czasem — po publikacji Joanny Ślósarskiej (2004) w trybie już nie tylko postulatywnym — poetyką antropologiczną. Jej przedmiotem miałyby być „tekstowe środki i sposoby przedstawiania bohatera i jego życiowej drogi w opowiadaniu” (Owczarek 2002, s. 38)¹⁶. Pojęcie poetyki pojawia się również w tytule książki Magdaleny Rembowskiej-Płuciennik *Poetyka i antropologia*. Zestawienie obu terminów wskazuje tym samym na uprzywilejowaną rolę teorii literatury i proponowanych przez nią rozstrzygnięć w toku rozważań badawczych. Ona sama zresztą wyjaśnia założenia metodologiczne swej rozprawy i konsekwentnie używa określenia „antropologia literacka”. „Literatura” — mimo formy gramatycznej sugerującej podległość wobec określanego przed-

¹⁴ Zob. Buber 1993, s. 10. „Pytanie to nawiedza myśl od początku XIX wieku, z góry przesądza o pomieszeniu porządku empirycznego z transcendentnym, między którymi Kant widział kiedyś możliwość podziału” (Foucault 2005, s. 162).

¹⁵ Piszę po części, ponieważ nie zawsze mogę się zgodzić z rozstrzygnięciami szczegółowymi zaproponowanymi przez autora. Dotyczy to jednak w głównej mierze charakteru relacji między antropologią literatury a antropologią słowa.

¹⁶ „Tekst literacki zachowuje się wówczas jak symbol, odsłania swoje jawne znaczenie jako lokalna historia bohatera i znaczenie ukryte jako uogólniona historia losu człowieka, dotycząca wszystkich” (Owczarek 2002, s. 40).

miotu — „najwyraźniej nie daje się obsadzić w roli *definiendum*; najchętniej sama występuje jako *definiens* terminów pokrewnych” (Godlewski 2004, s. 82). We wszystkich tych sformułowaniach to „antropologia” pojawia się w ujęciu atrybutywnym.

Podobny termin — niejako rozwiewając wątpliwości, które stały się zarzewiem tego szkicu — ukuł Ryszard Nycz. Neologizm antropopoetyka posłużył mu do skrótowego nazwania obszaru poszukiwań badawczych Katedry... Antropologii Literatury i Badań Kulturowych: „Najogólniej rzecz ujmując, chodzi o tę część wiedzy o literaturze, która łączy się z filozofią, socjologią, antropologią kulturową czy psychologią. Próbuje się z jednej strony zaadaptować już istniejący warsztat, a z drugiej wypracować nowe metody do badań nad antropologicznym wymiarem literatury. Mówiąc jeszcze inaczej: antropolog(ów) literatury interesuje temat: «literatura, jako sztuka wypowiedziania ludzkiego doświadczenia»”¹⁷.

Kwestia nomenklatury (zależna od uwarunkowań instytucjonalnych?) nie została zatem rozstrzygnięta do końca. Zamierzałam jednak jedynie opisać pewne możliwe do zaobserwowania prawidłowości oraz podjąć próbę ich wyjaśnienia, bez wartościowania któregokolwiek z przedstawionych podejść, za którymi zawsze kryją się określone przesłanki epistemologiczne. Innymi słowy: można być literaturoznawcą wrażliwym na problem człowieka (por. Buber 1992) i równie wrażliwym kulturoznawcą, dla którego ów problem zawsze będzie wypadkową możliwości jednostkowych człowieka, jego uwarunkowań społecznych i konkretnej kultury, w której ów człowiek żyje.

BIBLIOGRAFIA

- Bolecki Włodzimierz, Nycz Ryszard (red.), 2004, *Narracja i tożsamość (I). Narracje w kulturze*, IBL PAN, Warszawa.
- Buber Martin, 1993, *Problem człowieka*, tłum. Robert Reszke, Fundacja Aletheia–Spacja, Warszawa.
- Burszta Wojciech Józef, Piątkowski Krzysztof, 1992, *Antropologia współczesna, antropologia współczesności czy antropologia negatywna?*, w: Elżbieta Tarkowska (red.), *Socjologia a antropologia. Stanowiska i kontrowersje*, Wiedza o Kulturze, Wrocław.
- Culler Jonathan, 1997, *Teoria literatury*, tłum. Maria Bassaj, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Domańska Ewa, 2000, *Wokół metahistorii*, w: Hayden White, *Poetyka pisarstwa historycznego*, Ewa Domańska, Marek Wilczyński (red.), Universitas, Kraków.
- Foucault Michel, 2002, *Porządek dyskursu. Wykład inauguracyjny wygłoszony w College de France 2 grudnia 1970*, tłum. Michał Kozłowski, słowo/obraz terytoria, Gdańsk.
- Foucault Michel, 2005, *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, tłum. Tadeusz Komendant, słowo/obraz terytoria, Gdańsk.

¹⁷ O globalizacji, literacie i Masłowskiej... Z prof. Ryszardem Nyczem, kierownikiem Katedry Antropologii Literatury i Badań Kulturowych Instytutu Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, rozmawia Anna Bilka, „Sprawy Nauki”. Biuletyn Ministra Nauki i Informatyzacji 2004, nr 2.

- Geertz Clifford, 2000, *Dzieło i życie. Antropolog jako autor*, tłum. Ewa Durak, Sławomir Sikora, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Godlewski Grzegorz, 2004, *Literatura i „literatury”. O kilku przesłankach możliwej, a nawet koniecznej, lecz wciąż jeszcze nieistniejącej antropologii literatury*, w: Włodzimierz Bolecki, Ryszard Nycz (red.), *Narracja i tożsamość (I). Narracje w kulturze*, IBL PAN, Warszawa.
- Godlewski Grzegorz (red.), Mencwel Andrzej, Sulima Roch, 2003, *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Gomóła Anna, 2004, *Saga rodu Borejków. Kulturowe konteksty „Jeźycjady”*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Gomóła Anna, „Między antropologią i literaturą (o antropologii literatury)” (w druku).
- Iser Wolfgang, 1998, *Zmienne funkcje literatury*, tłum. Anna Sierszulska, w: Ryszard Nycz (red.), *Odkrywanie modernizmu*, Universitas, Kraków.
- Jakobson Roman, 1989, *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism 2*, PIW, Warszawa.
- Jaworski Eugeniusz, Kosowska Ewa, 1994, *Antropologia i hermeneutyka. O tekstach Józefa Ligęzy*, Śląsk, Katowice.
- Kasperski Edward, 1993, *Sprawa podmiotu. Szkic z antropologii literatury*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 5, s. 1–24.
- Kłoskowska Antonina, 1980, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, PWN, Warszawa.
- Koschany Rafał, 2004, *Autor jako antropolog. O pożytkach z uprawiania antropologii literatury*, „Sztuka i Filozofia”, nr 25, s. 135–141.
- Kosowska Ewa, 1990, *Postać literacka jako tekst kultury. Rekonstrukcja antropologicznego modelu szlachcianki na podstawie „Potopu” Henryka Sienkiewicza*, Śląsk, Katowice.
- Kosowska Ewa, 2002, *Negocjacje i kompromisy. Antropologia polskości Henryka Sienkiewicza*, Śląsk, Katowice.
- Kosowska Ewa, 2003, *Antropologia literatury. Teksty, konteksty, interpretacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Kosowska Ewa, 2004, *O niektórych przesłankach uprawiania antropologii literatury*, w: Włodzimierz Bolecki, Ryszard Nycz (red.), *Narracja i tożsamość (I). Narracje w kulturze*, IBL PAN, Warszawa.
- Kuligowski Waldemar, 2001, *Antropologia refleksyjna. O rzeczywistości tekstu*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Kuligowski Waldemar, 2002, *Siedem szkiców do antropologii miłości*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Kuligowski Waldemar, 2004, *Miłość na Zachodzie. Historia antropologiczna*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Linton Ralph, 2000, *Kulturowe podstawy osobowości*, tłum. Aleksandra Jasińska-Kania, PWN, Warszawa.
- Łebkowska Anna, 2001, *Między teoriami a fikcją literacką*, Universitas, Kraków.
- Markiewicz Henryk, 1996, *Główne problemy wiedzy o literaturze*, Universitas, Kraków.
- Olechnicki Krzysztof, 2003, *Antropologia obrazu. Fotografia jako metoda, przedmiot i medium nauk społecznych*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Owczarek Bogdan, 1992, *Narracja i fabuła: ku poetyce antropologicznej*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 2, s. 20–41.
- Rembowska-Płuciennik Magdalena, 2004, *Poetyka i antropologia. Cykl podolski Włodzimierza Odojewskiego*, Universitas, Kraków.
- Rodak Paweł, 2004, *Narracja — dziennik — tożsamość. Przesłanki (projektowanej) antropologii literatury*, w: Włodzimierz Bolecki, Ryszard Nycz (red.), *Narracja i tożsamość (I). Narracje w kulturze*, IBL PAN, Warszawa.

- Rosner Katarzyna, 1987, *Świat przedstawiony a funkcja poznawcza dzieła literackiego*, w: Henryk Markiewicz (red.), *Problemy teorii literatury. Seria 2*, Ossolineum, Wrocław.
- Sierszulska Anna, 1998, *W stronę literackiej antropologii. Wolfganga Isera koncepcja medialnej funkcji literatury*, w: Ryszard Nycz (red.), *Odkrywanie modernizmu*, Universitas, Kraków.
- Sławiński Janusz (red.), 1998, *Słownik terminów literackich*, Ossolineum, Wrocław.
- Sulima Roch, 2000, *Antropologia codzienności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Ślósarska Joanna, 2004, *Studia z poetyki antropologicznej*, Semper, Warszawa.
- Topolski Jerzy, 1996, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Rytm, Warszawa.
- Topolski Jerzy, 1997, *Czy historyk ma dostęp do przeszłej rzeczywistości?*, w: Ewa Domańska (red.), *Historia: o jeden świat za daleko?*, Instytut Historii UAM, Poznań.
- Villoro Luis, 1985, *O sensie istnienia historii*, w: *Po co nam historia?*, tłum. Maria Mróz, wstęp Tadeusz Łepkowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- White Hayden, 2000, *Poetyka pisarstwa historycznego*, Ewa Domańska, Marek Wilczyński (red.), Universitas, Kraków.

THE ANTHROPOLOGY OF LITERATURE, LITERARY ANTHROPOLOGY: BETWEEN CULTURAL RESEARCH AND "ANTHROPOLOGICAL DREAM"

Summary

The author of this article attempts to differentiate the various ways in which the anthropology of literature and literary anthropology are understood in the humanities today. The author surveys the various approaches to disciplines. She concentrates on presenting both concepts and showing the differences between them, reserving the term "anthropology of literature" for the analysis of texts from a social anthropological perspective, and "literary anthropology" for the texts based in philosophical anthropology.

Key words/słowa kluczowe

literary anthropology / antropologia literacka; anthropology of literature / antropologia literatury; cultural anthropology / antropologia kulturowa